

Sygn. akt I Ca 386/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSO Grażyna Szymańska-Pasek

Sędziowie: SO Tomasz Deptuła (spr), SO Jerzy Dymke

Protokolant: Wioleta Grzegorzczuk

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w P. z dnia 6 maja 2013r.
sygn. akt V C 24/13

orzeka:

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do 14.000,00 złotych (słownie: czternastu tysięcy) przyjmując początek biegu roszczenia odsetkowego na dzień 6 maja 2013 roku, a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 2 w ten sposób, że koszty postępowania za pierwszą instancję pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

c) w punkcie 3 w ten sposób, że kwotę podlegającą pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wyszkowie tytułem nie uiszczonej części opłaty od pozwu obniża do 550 złotych (słownie: pięciuset pięćdziesięciu) w pozostałej części opłatą od pozwu obciążając Skarb Państwa;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.057,00 złotych (słownie: jeden tysiąc pięćdziesiąt siedem) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Uzasadniając wyrok z **dnia 6 maja 2013 r.**, sygn. akt V C 24/13 w sprawie z powództwa B. W. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, w którego **pkt. 1.** zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2010 roku do dnia zapłaty; w **pkt. 2.** zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.319 (trzy tysiące trzysta dziewiętnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.485 (dwa tysiące czterysta

osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; w **pkt. 3.** nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wyszkowie kwotę 1.100 (tysiąc sto) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu **Sąd Rejonowy w Wyszkowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny w P.:**

1. **Ustalił w najistotniejszym dla rozstrzygnięcia zakresie,** w oparciu o powołane dokumenty, zaświadczenia, dokumentację lekarską, akta szkodowe, zeznania świadków: K. R., M. Z., opinie biegłych, zeznania powódki, **że:**

W dniu 30 października 2002 r. w miejscowości G., gmina P. J. R. (1), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując bezpiecznego odstępów od poprzedzającego pojazdu, doprowadził do uderzenia w tył samochodu osobowego marki F. (...), kierowanego przez J. R. (2), w wyniku czego pojazd ten został odrzucony na przeciwległy pas ruchu i najechany przez nadjeżdżający z przeciwka samochód marki (...). W wyniku zdarzenia zginął kierujący pojazdem F. (...) J. R. (2). Sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku, na podstawie którego zasądzono od J. R. (1) na rzecz powódki nawiązkę w kwocie 4.000 zł. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. w W.. Zmarły J. R. (2) pozostawał przed śmiercią w związku małżeńskim z B. R.. Zamieszkiwał razem żoną oraz dziećmi w miejscowości Ł. 28, pracował w Jednostce Wojskowej w Z. jako hydraulik. J. R. (2) wraz z powódką we wrześniu 2002 r. zaczęli remont kotłowni, łazienki, grzejników. Zmarły był tzw. „złotą rączką” i potrafił wykonać większość prac z tym związanych samodzielnie. Na zakup grzejników i rur musieli wziąć pożyczkę w wysokości 2.000 zł. Razem z mężem powódka spłaciła 1.000 zł, zaś na resztę po jego śmierci złożyło się rodzeństwo powódki. Z uwagi na śmierć męża B. R. została zmuszona do wynajęcia hydraulika. U lekarza psychiatry powódka leczyła się od 2000 r. z powodu uzależnienia męża od alkoholu. Na skutek jego śmierci jej stan zdrowia psychicznego znacznie pogorszył się, schudła 16 kg, do tej pory jest na lekach uspokajających. W 2003 r. leczyła się z powodu nasilonej depresji w poradni u dr R. B.. Zaburzenia i leczenie trwały jeszcze w dniu 28 lipca 2011 r. Powódka nadal przeżywała stratę i czuła się w sposób depresyjny winna śmierci męża. Była także leczona z powodu zaburzeń nerwicowych o charakterze nawracającym, co wymagało leczenia farmakologicznego. Stwierdzono u niej zaburzenia depresyjne, które mają charakter przewlekły, okresowo nasilający się, ale nie są chorobą psychiczną. W ocenie biegłej wypadek męża powódki ze wszystkimi okolicznościami pogłębił i okresowo nasilił dolegliwości powódki, która wymaga okresowej opieki psychiatrycznej, ambulatoryjnej. Nie można ustalić jakie wystąpią u niej nowe schorzenia i czy będą miały związek z wypadkiem, jednakże jej stan psychiczny nie jest przeciwwskazaniem do pracy zarobkowej. Towarzyszące powódce po wypadku poczucie winy mogło nasilić objawy już u niej występujące, a co za tym idzie wpłynąć na jej funkcjonowanie w niekorzystny sposób. Powrót do zdrowia powódki jest możliwy pod warunkiem podjęcia psychoterapii zaburzeń depresyjnych i przepracowania pod okiem psychoterapeuty przedłużającej się żałoby. Po śmierci męża powódki ich córka wyszła za mąż, wyprowadziła się do Irlandii, więc od niej żadnej pomocy powódka nie miała. Pozostawała na utrzymaniu syna, który opłacał wszystkie rachunki, kupował żywność. Po zmarłym pozostało im gospodarstwo rolne o pow. 3,89 ha, które on z kolei odziedziczył po bracie 2 lata wcześniej. Przez pewien czas powódka z synem uprawiali ziemię, ale musieli zrezygnować, ponieważ koszty obróbki były zbyt wysokie. Od 6 lat ziemię obrabia dzierżawca, który bierze do niej dopłaty oraz płaci podatek, ale nie płaci im czynszu dzierżawnego. Powódka nie posiada stałej pracy, pracuje tylko dorywczo, w miesiącach zimowych praktycznie nie ma dochodów. W sezonie wiosenno-letnim zarabia około 300-600 zł. Nie pobiera dopłat unijnych do posiadanej ziemi, nie odprowadza podatków, bo nie ma dochodu. Nie otrzymuje także renty ani emerytury. Mieszka u obecnego męża w domu, który nie nadaje się do zamieszkania, a w domu w Ł. zamieszkuje syn z rodziną. Obecny mąż powódki nie ma sprzętu do pracy w gospodarstwie, dotychczas zarabiał 1.080,40 zł netto miesięcznie, ale niedawno stracił pracę. Powódka z zawodu jest elektromonterem, jednak nie pracowała w zawodzie. Dochody z gospodarstwa i pensja męża wystarczały na przeżycie. W 2000 r. razem z mężem osiągnęli łączny dochód w kwocie 20.044,09 zł, przy czym dochód J. R. (2) ze stosunku pracy wyniósł 15.740,61 zł, w 2001 r. – łączny 20.923,47 zł, J. R. (2) – 16.544,48 zł. W 2002 r. powódka uzyskała dochód w kwocie 1.763,80 zł z tytułu zasiłku dla bezrobotnych, a w 2003 r. 7.691,09 zł renty rodzinnej. Powódka jest podatnikiem podatku rolnego w 1/3 części z gospodarstwa rolnego. Nie jest jednak zarejestrowana w Krajowym Systemie Ewidencji (...), Ewidencji Gospodarstw Rolnych oraz Ewidencji Wniosków o przyznanie płatności prowadzonych przez Agencję

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. i nie występowała o przyznanie płatności. Nie była także podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych za lata 2004-2009. Powódka nie pobierała także świadczeń emerytalno-rentowych w 2011 r. Podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresach 30 października 2002 r. do 31 marca 2003 r. na podstawie ustawy w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako rolnik, a w okresie od 1 listopada 2003 r. do 2 marca 2011 r. na podstawie ustawy w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako rolnik. Nie miała ustalonego prawa do renty lub emerytury ubezpieczenia społecznego rolników. Pozwany w związku z przedmiotową szkodą wypłacił powódce kwotę 6.000 zł tytułem odszkodowania, kwotę 3.720 zł tytułem kosztów pogrzebu, kwotę 4.000 zł tytułem kosztów postawienia nagrobka i kwotę 300 złotych tytułem wykupienia placu pod nagrobek. Występując o przyznanie odszkodowania powódka wskazywała na utratę zarówno dochodów, jak i pogorszenie stanu jej zdrowia. Wskazywała, że z uwagi na trudną sytuację materialną i chęć nieobciążania obowiązkiem utrzymania dzieci postanowiła ponownie wyjść za mąż w dniu 18 lipca 2009 roku za W. W.. Najbardziej bolesne dla niej było to, że wyszła za mąż za człowieka, którego nie kochała tj. obecnego męża – tylko dlatego żeby nie być ciężarem w utrzymaniu dla syna. Bardzo przeżywała śmierć męża i ta trauma nie uległa zatarciu aż do chwili obecnej. Wskutek wypadku powódka utraciła najbliższą osobę, co bardzo przeżyła, zamknęła się w sobie, był z nią utrudniony kontakt. Zdarzało się, że nie można było z nią w ogóle rozmawiać, gdyż nie docierało do niej to co mówiły córka czy syn. Przeżyła załamanie nerwowe, siedziała sama w domu, gdyż syn przebywał głównie u swojej dziewczyny, a córka studiowała w W., a następnie wyjechała do Irlandii. Pomimo zawarcia nowego związku małżeńskiego powódka cały czas wspomina zmarłego męża.

2. Dokonał oceny tak zrekonstruowanego stanu faktycznego, wg której:

Powództwo było zasadne w całości. Sąd Rejonowy przytaczając treść art. art. 446 § 3 k.c. podzielił poglądy Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07), że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania” muszą być brane pod uwagę też wszystkie te okoliczności. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki spowodowane przedmiotowym wypadkiem i uznał częściowo żądania powódki w toku procesu likwidacyjnego przed wniesieniem niniejszego powództwa, wypłacił też powódce kwotę 6.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. w oparciu o dokumentację złożoną przez powódkę oraz zgromadzoną w toku postępowania likwidacyjnego dotyczącą okresu od śmierci męża powódki do 2010 r. Wskazał także, że nie bez znaczenia dla zakresu odpowiedzialności pozwanego jest fakt zasądzenia od sprawcy wypadku na rzecz powódki nawiazki w kwocie 4.000 zł, choć nie wskazał wprost jakie według niego ma to znaczenie. W ocenie Sądu Rejonowego dochodzona przez powódkę kwota 30.000 zł, poza kwotą już uznaną i wypłaconą przez pozwanego, nie była szczególnie wygórowaną jeśli wziąć pod uwagę znaczne pogorszenie się sytuacji materialnej powódki po śmierci pierwszego męża, który faktycznie utrzymywał rodzinę w całości. Uzyskiwał on nie tylko dochody wynikające ze złożonych zeznań podatkowych, ale także z tytułu różnego rodzaju prac dorywczych, pracował również na posiadanym gospodarstwie rolnym, w czym pomagała mu powódka. Ze złożonych przez powódkę zeznań podatkowych wynika, iż w 2002 r. poniosła wydatki z tytułu remontu budynku mieszkalnego. Natomiast fakt poniesienia wydatków także w 2003 r. nie przeczy znacznemu pogorszeniu jej sytuacji po śmierci męża, gdyż jak sama wskazywała – korzystała z pomocy członków najbliższej rodziny i w 2003 r. posiadała jeszcze dochody. W ocenie Sądu sytuacja życiowa powódki znacznie pogorszyła się z momentem śmierci męża, co widać już po samych dochodach, jakie były w jej dyspozycji przed śmiercią męża i po jego śmierci. Roczne dochody J. R. (2) z samego tylko stosunku pracy wynosiły ponad 15.000 zł rocznie. Już ich utrata uzasadniała przyznanie odszkodowania w kwocie dochodzonej pozwem, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że powódka przestała osiągać stałe dochody w latach późniejszych, pracując tylko dorywczo. Ponadto J.

R. (2) był tzw. „złotą rączką”, a więc większość prac w gospodarstwie domowym wykonywał sam, ten obowiązek spadł po jego śmierci na powódkę. W ocenie Sądu przy ustalaniu wysokości odszkodowania przyznanego powódce nie mogą mieć decydującego znaczenia obowiązki alimentacyjne dzieci powódki wobec niej, albowiem brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, iż obowiązek alimentacyjny dzieci wobec rodziców wyprzedza obowiązki pozwanego w niniejszej sprawie. Jest raczej odwrotnie. To pozwany powinien uiścić niezbędne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej powódki po śmierci męża, który głównie przyczyniał się do utrzymania tak powódki, jak i jej rodziny, gdyż gdyby nie przedmiotowy wypadek to można założyć, iż obowiązek alimentacyjny dzieci wobec powódki nigdy by się nie zaktualizował. Co więcej z uwagi na trudną sytuację materialną i chęć nieobciążania obowiązkiem utrzymania dzieci postanowiła ponownie wyjść za mąż. To wskazuje jak bardzo sytuacja materialna powódki pogorszyła się, skoro podjęła aż tak daleko idącą decyzję tylko po to, aby nie być ciężarem dla dzieci. W ocenie Sądu na zasadność roszczenia powódki nie ma wpływu fakt zawarcia nowego związku małżeńskiego, albowiem nastąpiło to 18 lipca 2009 r., a więc dopiero po 7 latach od śmierci poprzedniego męża powódki, w związku z tym nie może przemawiać za oddaleniem powództwa, gdyż okoliczności wskazujące na znaczne pogorszenie tej sytuacji dotyczą przede wszystkim okresu wcześniejszego, a jednocześnie powódka nie ma już na utrzymaniu dzieci, które usamodzielnily się. Znacznie jednak bardziej istotne dla przyznania powódce kwoty dochodzonej pozwem było znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Na skutek śmierci męża, znacznie pogorszyło się jej zdrowie. Wprawdzie u lekarza psychiatry leczyła się już od 2000 r. z powodu uzależnienia od alkoholu męża, z którym sobie nie radziła, ale śmierć męża spowodowała znaczne pogorszenie się jej stanu zdrowia psychicznego, schudła 16 kg i do tej pory jest na lekach uspokajających. Musiała więc leczyć się z powodu silnej depresji, na co zresztą pozwanemu we wnioskach o przyznanie odszkodowania wskazywała. Zaburzenia związane ze śmiercią męża trwają do chwili obecnej, a okres żałoby, pomimo znacznego upływu czasu, nie zakończył się, co było także widoczne na rozprawach, a ponadto wynika z opinii biegłej psycholog. Stwierdzone u powódki zaburzenia od lat wymagają dwutorowej terapii farmakologicznej i psychoterapeutycznej. Powrót do zdrowia powódki jest możliwy pod warunkiem podjęcia psychoterapii zaburzeń depresyjnych i przepracowania pod okiem psychoterapeuty przedłużającej się żałoby. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2010 r., a więc od dnia wniesienia pozwu, do dnia zapłaty. Dochodzona pozwem kwota była zdaniem Sądu stosowna w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., nie była kwotą wygórowaną także jeśli wziąć pod uwagę znaczne pogorszenie się stanu zdrowia powódki, pośrednio także zdrowia fizycznego związanego z nadwyrężeniem ręki na skutek konieczności wykonywania ciężkich prac fizycznych. Zasądzona kwota stanowić więc będzie realną wartość, która choć w nieznaczny sposób zrekompensuje jej z jednej strony brak najbliższej osoby, a z drugiej straty o charakterze majątkowym związane ze śmiercią męża. W ocenie Sądu należało także uwzględnić roszczenie odsetkowe w sposób dochodzony pozwem, albowiem uwzględnienie tego roszczenia od dnia wydania wyroku byłoby oczywiście niesprawiedliwe, jako swoista zachęta do odmowy wypłat zadośćuczynienia lub odszkodowania dla pozwanych, którzy w ten sposób czerpaliby niesłusznie korzyści finansowe. Uwzględniając treść art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli, a także fakt, że nie zaszły nowe istotne okoliczności poza tymi, które były wskazywane przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd Rejonowy zasądził odsetki od dochodzonego roszczenia od dnia wniesienia powództwa. Zdaniem Sądu możliwe było przyznanie odsetek ustawowych już od dnia następnego po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, jednakże wobec odmiennego wniosku pełnomocnika powódki nie było to możliwe. Sąd Rejonowy podzielił tym samym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (w wyroku z dnia 16 grudnia 2001 r., V CSK 38/11) wskazując, że ratio legis powyższego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Wobec przegrania sprawy w całości Sąd zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.319 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.485 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Na zasądzone koszty złożyły się także kwoty uiszczone przez powódkę: 400 zł tytułem części opłaty od

pozwu, 434 zł tytułem wynagrodzenia. Sąd nakazał również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wyszkowie kwotę 1.100 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części dotyczącej:

1. pkt 1:

a) w części co do kwoty 16.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej, tj. ponad kwotę 14.000,00 zł;

b) w zakresie okresu za jaki Sąd I instancji zasądził odsetki od kwoty 14.000,00 zł od dnia 13 lipca 2010 r. do dnia 5 maja 2013 r.;

2. pkt 2 w całości, co do rozstrzygnięcia Sądu I instancji nakazującego pobrać od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.319 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. pkt 3 w całości, co do rozstrzygnięcia Sądu I instancji nakazującego pobrać, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wyszkowie kwotę 1.100 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu;

zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

1. błędną wykładnię przepisu art. 359 § 1 k.c. w związku art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powódki kwoty należą się od kwoty 30.000,00 zł za okres od dnia 13 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, tj. co do zasady z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a nie od dnia wyrokowania, tj. od dnia 6 maja 2013 r.;

2. błędną wykładnię przepisu art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż w warunkach przedmiotowej sprawy zachodzą okoliczności skutkujące koniecznością wypłaty świadczenia na rzecz powódki przez pozwanego w wysokości 30.000,00 zł, mimo że przedstawione dowody związane z pogorszeniem się sytuacji materialnej powódki nie przemawiają za przyznaniem tak wygórowanej kwoty. W efekcie błędnej, zdaniem apelującego interpretacji tych przepisów Sąd pierwszej instancji uznał, iż naprawieniem szkody i wykonaniem postanowień umowy ubezpieczenia będzie zapłata przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000,00 zł, mimo braku uzasadnienia dla spełnienia tego świadczenia;

oraz naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. poprzez nie zastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 446 § 3 k.c. i przepisem art. 481 § 1 k.c. i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 6 maja 2013 r., bowiem przepis art. 446 § 3 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.).

2. art. 233 k.p.c. poprzez błędne wnioskowanie z zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, iż powódce B. W. należy się kwota w wysokości 30.000 zł, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia odszkodowania w takiej wysokości.

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 1 wyroku przez obniżenie zasądzonej kwoty 30.000,00 zł i zasądzenie na rzecz powódki B. W. kwoty 14.000,00 zł z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 6 maja 2013 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych;

ewentualnie

3. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanym w pkt 1 powyżej i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wyszkowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny w P. do ponownego jej rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należy uznać za uzasadnioną, chociaż nie wszystkie zarzuty w niej zawarte zasługują na uwzględnienie.

Całkowicie chybionym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Aby zarzucić skutecznie naruszenie tego przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (v. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01). W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zostały oparte na konkretnych, przeprowadzonych w sprawie i nie zakwestionowanych przez stronę pozwaną dowodach, dotyczących sytuacji życiowej powódki istniejącej przed wypadkiem w wyniku którego zginął jej mąż oraz sytuacji istniejącej na dzień wyrokowania. Argumentacja apelacji, obejmująca naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy de facto ustaleń Sądu czy ich braku, ale wysokości przyznanego odszkodowania. W związku z tym podnieść należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie jest właściwą płaszczyzną do kwestionowania wysokości ustalonego rozmiaru pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, jak i kwoty przyznanej jej z tego tytułu. Ustalenie wysokości odszkodowania na poziomie nieadekwatnym do pogorszenia się sytuacji życiowej uprawnionej nie stanowi obrazy przepisu prawa procesowego, tylko może być wynikiem wadliwej subsumpcji stanu faktycznego pod normę art. 446 § 3 k.c., a zatem wyrazem naruszenia prawa materialnego poprzez wadliwe zastosowanie powołanego przepisu. Taki zarzut apelujący także podniósł i zostanie on oceniony w dalszej części uzasadnienia.

Skoro skarżący nie podważa poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, znajdujących zresztą oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i obejmujących okoliczności w istocie niesporne, Sąd Okręgowy ustalenia te może w pełni podzielić i uznać za własne. Na obecnym etapie postępowania, w sytuacji gdy pozwany nie kwestionuje samej zasady swej odpowiedzialności ani też oceny, iż wskutek śmierci męża doszło do istotnego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, spór sprowadza się zatem do tego czy zaistniała szkoda uzasadnia przyznanie powódce odszkodowania w wysokości określonej w zaskarżonym wyroku, a także od kiedy należało przyznać powódce odsetki od zasądzonej kwoty.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego – przepisu art. 446 § 3 k.c. – wskazać należy, że nie zasługują na aprobatę Sądu Okręgowego wnioski wysnute przez Sąd I instancji, zaprezentowane w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Rację ma skarżący, że przyznanie powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości określonej w wyroku odbyło się z naruszeniem przepisu art. 446 § 3 k.c.

Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, stąd wstępnego usystematyzowania wymaga wykładnia powyższego sformułowania. Do czasu wprowadzenia ustawą nowelizującą z 30 maja 2008 r. art. 446 § 4 k.c., praktyka sądowa podchodziła szeroko do koncepcji odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., biorąc pod uwagę również potrzebę rekompensaty uszczerbku o charakterze niematerialnym. Wyrażano zapatrywanie, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, o którym mowa w analizowanym przepisie, obejmuje zarówno niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych. Wskazywano, że sporne sformułowanie należy odczytywać nie tylko w majątkowym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Zaliczano do nich również np. utratę oczekiwania przez osobę

poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny. Podkreślano też, że szczególny charakter art. 446 § 3 k.c. dotyczy wprawdzie szkody o charakterze majątkowym, ale jest ona ściśle powiązana i przeplata się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc szkodą często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny. Prezentowane było również stanowisko, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci partnera nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania, jeśli jednak te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (v. wyroki SN z 15 października 2002 r., II CKN 985/00; z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03; czy z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07). W świetle ówczesnego orzecznictwa odszkodowanie mogło zatem obejmować de facto składniki właściwe dla zadośćuczynienia. Tak rozszerzająca wykładnia na gruncie nowego stanu prawnego nie jest już uprawniona. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c., służącego przyznaniu najbliższym członkom rodziny także odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ocena zasadności roszczenia z art. 446 § 3 k.c., odmiennie niż przed nowelizacją, jest podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Okoliczności niemajątkowe, krzywda, cierpienia moralne uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak też art. 448 k.c., i jako takie są rodzajowo i normatywnie odmiennie od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania (v. wyroki SN z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/2009 i z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 marca 2012 r., I ACA 774/2011).

Jednakże zarazem trzeba podkreślić, że rekompensata szkody majątkowej nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny (temu służą inne instrumenty). Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu uszczerbku majątkowego, który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny. Przyznanie odszkodowania w określonej wysokości jest wynikiem oceny konkretnego przypadku na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego (v. wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 r., I ACA 338/13).

Oceniając wysokość zasądzonego odszkodowania na rzecz powódki, uwzględnić należało zatem pogorszenie się jej sytuacji życiowej wskutek śmierci męża w wymiarze wyłącznie materialnym, poprzez ustalenia jaka była sytuacja życiowa B. W. przed śmiercią męża, a następnie zbadać czy i o ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia. W konsekwencji co do zasady zgodzić się należy z Sądem I instancji, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że śmierć męża powódki pociągnęła za sobą wzrost zakresu jej obowiązków i jednoczesne zmniejszenie źródeł utrzymania, co stanowi o znaczącym pogorszeniu sytuacji życiowej i uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania. J. R. (2) w zasadzie samodzielnie i wyłącznie, własnym nakładem sił zapewniał utrzymanie rodziny. Poza pracą zawodową zajmował się gospodarstwem rolnym, podejmował prac dorywczych. We własnym zakresie wykonywał wiele użytecznych prac w domu, dzięki czemu nie było potrzeby wydatkowania dodatkowych środków na ten cel. Po jego śmierci, przy remoncie domu powódka była zmuszona do korzystania z usług fachowców, co pociągało za sobą dodatkowe koszty. Samo istnienie podstaw do przyznania roszczenia odszkodowawczego w oparciu o art. 446 § 3 k.c. nie mogło zresztą budzić wątpliwości, gdyż pozwany ubezpieczyciel przyznał powódce z tego tytułu kwotę 6.000 zł, a w apelacji kwestionował rozstrzygnięcie ponad kwotę 14.000 zł., czyli co do kwoty 16.000 zł. I w tym zakresie należało przyznać mu rację, albowiem w ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnionym było przyznanie powódce przez Sąd Rejonowy odszkodowania w kwocie 30.000 zł.

W kontekście wyrażonego majątkowego charakteru odszkodowania, zaakcentować należy, że powódka nie udowodniła wysokości doznanej szkody na poziomie określonej przez siebie kwoty, co więcej – w ogóle nie wskazała w jakim zakresie nastąpiło pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Nie podała, w jaki sposób określiła wartość żadanego odszkodowania. Odszkodowawczy charakter roszczenia z art. 446 § 3 k.c. charakteryzuje się tym, że na ocenę życiową najbliższych wywierają wpływ osiągnięte przez zmarłego dochody za jego życia. Dochody osiągnięte przez męża powódki nie były wysokie, z wynagrodzenia za pracę oscylowały w granicach 1.300-1.400 zł miesięcznie (w momencie śmierci pozostawał zaś na rencie chorobowej uzyskując z tego tytułu 700 zł), z niewielkiego gospodarstwa rolnego

odziedziczonego dwa lata wcześniej również nie mogły być satysfakcjonujące, biorąc pod uwagę specyfikę tego rodzaju działalności, konieczność ponoszenia nakładów, itp. (powódka podawała sprzeczne twierdzenia odnośnie czerpania dochodów z owego gospodarstwa). Przyjąć zatem należy, że dochody rodziny, osiągnane głównie za sprawą zmarłego J. R. (2) gwarantowały skromne utrzymanie, w ocenie samej powódki „wystarczały na przeżycie”. Powódka nie określiła natomiast jaka ich część przeznaczana była na jej potrzeby, wobec utrzymywania się z tej kwoty również jej męża i dwójki już pełnoletnich dzieci.

Podkreślenia wymaga ponadto, że po śmierci męża powódka pozostawała przede wszystkim na utrzymaniu syna, który podjął pracę. To on opłacał wszystkie rachunki we wspólnie zamieszkiwanym domu i kupował żywność. Niewątpliwie powódka podejmowała się prac dorywczych, wykonywała czynności gospodarskie, jednak wskutek śmierci J. R. (2), to syna powódki obciążały w głównej mierze obowiązki w zakresie utrzymania rodziny realizowane do tej pory przez ojca. W znacznym stopniu zaspokajał on potrzeby finansowe powódki realizowane dotychczas przez zmarłego. Uznać zatem należy, że szkoda z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża została co najmniej częściowo zrekompensowana przez syna.

Sąd zważył ponadto, iż z uwagi na obecny rynek pracy, wiek powódki, brak doświadczenia w wyuczonym zawodzie (elektromonter), zajmowanie się przez 22 lata małżeństwa gospodarstwem domowym i opieką nad dziećmi, po śmierci męża powódce istotnie trudno może być o polepszenie sytuacji majątkowej poprzez podjęcie stałego zatrudnienia, jednakże możliwe jest podejmowanie prac dorywczych, co zresztą powódka czyniła, ale także jak podniósł w apelacji pozwany – zadbanie w szerszym zakresie o własne interesy. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby powódka uzyskiwała od dzierżawcy świadczenie z tytułu dzierżawy, ubiegała się o przyznanie renty czy płatności od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ponadto należy zauważyć, że w świetle poczynionych na wstępie rozważań nie ma prawnego uzasadnienia tak szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej, jak uczynił to w swoich wywodach Sąd Rejonowy. Niewątpliwie śmierć stanowi tragedię życiową i przeżycia osób najbliższych zmarłego naznaczone są cierpieniem. Jednakże okoliczność ta nie może stanowić podstawy do podwyższenia odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Jest rzeczą notoryjną, że cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje konsekwencje w ogólnej sytuacji życiowej. Wysokości odszkodowania nie można jednak opierać się na takich odczuciach. Sąd I instancji nadmiernie skupił się na następstwach natury emocjonalnej (niemajątkowej), które wystąpiły u powódki, jej stanie psychicznym, nie zaś obiektywnym pogorszeniu sytuacji majątkowej.

Odszkodowanie wynikające z art. 446 § 3 k.c. ma na celu zrekompensowanie poszkodowanej tych szkód, które wynikały z faktu, że prace i pomoc, którą świadczył mąż powódki na potrzeby rodziny, po jego śmierci mogły być wykonane wskutek większego zaangażowania powódki – osobistego bądź finansowego. Ustalanie wysokości szkody w takim rozumieniu jest niezwykle trudne ze względu na trudności dowodowe, a czasami wręcz niemożliwe. Z tego względu uzasadnione jest stosowanie art. 322 k.p.c. pozwalającego Sądowi na zasądzenie odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy, kierując się zatem dyrektywami z art. 322 k.p.c. uznał, że odpowiednią sumą odszkodowania dla powódki za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będzie kwota 14.000 zł wskazana w apelacji przez pozwanego. Żądanie przewyższające tę kwotę nie zasługiwało na podzielenie, jako niemieszczące się w granicach pojęcia stosowności przewidzianej art. 446 § 3 k.c.

Apelacja pozwanego zasługuje również na uwzględnienie w części dotyczącej odsetek od przyznanej kwoty odszkodowania. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, iż należą się one zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia, tj. 13 lipca 2010 r. W ocenie Sądu Okręgowego początek biegu roszczenia odsetkowego należało przyjąć na dzień 6 maja 2013 r., tj. na datę wyrokowania przez Sąd I instancji.

W orzecznictwie na przestrzeni lat istotnie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię od jakiej daty należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu odszkodowania. Według jednego stanowiska, odsetki

od kwoty pieniężnej zasądzonej z tego tytułu należą się od daty wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego spłacie. Z kolei według innego stanowiska odsetki te należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone – zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.). Obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o odszkodowanie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego odszkodowania, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (v. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08). Kwestia ta winna zatem być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku.

W niniejszej sprawie odszkodowanie ustalono według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji. Zważyć należy, że roszczenie dochodzone przez powódkę nie było objęte przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Zgodnie z klasyczną koncepcją zobowiązań dłużnik winien znać treść swojego obowiązku w zasadzie w chwili powstania zobowiązania, a najpóźniej w dacie jego wymagalności. Ponieważ roszczenie odszkodowawcze rozpatrywane na gruncie przepisu art. 446 § 3 k.p.c. obejmuje szereg trudno uchwytnych w sposób matematyczny aspektów, nie sposób określić w myśl przytoczonej wyżej reguły ogólnej, innego niż data wydania wyroku przez sąd momentu miarodajnego dla ostatecznego ukształtowania się zakresu obowiązku świadczenia ciążącego z tego tytułu na pozwanym. W przypadku roszczenia powódki ostateczny (wymagalny) jego poziom ustalony został przez sąd orzekający w sprawie kierujący się wprost dyrektywą określoną w przepisie art. 322 k.c. W takiej formule ostateczny wynik postępowania nosi w sobie pewien aspekt subiektywny, podyktowany uwarunkowaniami tej konkretnej sprawy, ale z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, zawodowego oraz preferowanych ocen danego składu orzekającego. Zatem przyjąć należy, że obowiązyany do spełnienia roszczenia uzyskał rozeznanie co do faktycznego jego wymiaru w zasadzie dopiero w dacie wyrokowania przez sąd.

Powyższe uzasadnia twierdzenie, iż w przypadku roszczenia powódki uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, przyznanie ich bowiem za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Wysokość odszkodowania ustalona została na dzień wyrokowania przez Sąd I instancji, z tą też datą w świetle przepisów art. 446 § 3 k.c. w związku z art. 363 § 2 k.c. oraz art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. uznać należało, że pozwany pozostaje w opóźnieniu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził odsetki za okres od dnia wyroku zapadłego przed Sądem I instancji, zaś za okres poprzedzający żądanie odsetkowe oddalił (**pkt 1 a**).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wysokość zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania z kwoty 30.000 złotych do kwoty 14.000 złotych, przyjmując ponadto początek biegu roszczenia odsetkowego na dzień 6 maja 2013 r. (**pkt 1 a**).

Konsekwencją tej zmiany było dokonanie korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję poprzez ich wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. (**pkt 1 b**). Jak również obniżenie z 1.100 zł do 550 zł wysokości kwoty podlegającej pobraniu od pozwanego zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wyszkowie tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona (**pkt 1 c**).

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że powódka winna uiścić tylko część kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację materialną (**pkt 2**).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.